

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia: 16 kwietnia 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Bartłomiej Koelner

Protokolant: Bernadeta Piskorek

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: G. P.

przeciwko: (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda G. P. kwotę 921,83 zł (dziewięćset dwadzieścia jeden złotych osiemdziesiąt trzy grosze);

II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 47,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 24 stycznia 2012 r. powód G. P. domagał się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 921,83 zł oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podał, że w dniu 1 lipca 2011 r. zawarł ze stroną pozwaną umowę o świadczenie usługi mobilnego Internetu B., z postanowień której strona pozwana nie wywiązała się w sposób należyty. Powód podał, iż występowały zaniki i przerwy w dostawie Internetu, brak sygnału, a także dochodziło do zrywania połączeń. Powyższe uniemożliwiało mu korzystanie z Internetu w miejscu jego pracy, tj. przy ul. (...) oraz ul. (...) we W.. Powód podał, iż upewniał się, czy w przedmiotowych lokalizacjach istniała możliwość korzystania z mobilnego Internetu. Strona pozwana zapewniła go, że usługa w tych miejscach była dostępna. Mimo jednak tego, powód nie miał możliwości korzystania z łącz internetowych. Podał, iż usługa działała prawidłowo przez okres dwóch tygodni- od dnia 3 października do dnia 15 października 2011 r. Z powodu niemożności korzystania z Internetu mobilnego powód zmuszony został do zakupu Internetu stacjonarnego w (...) S.A. Podniósł, że strona pozwana swoim postępowaniem wyrządziła mu szkodę, albowiem w istocie zmuszała go do zapłaty podwójnie za usługę internetową. Podał, że pismem z dnia 31 października 2011 r. wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem. Wyjaśnił, iż na dochodzoną kwotę składały się kwota 545,56 zł tytułem odszkodowania za przerwy w świadczeniu usługi w lipcu, sierpniu i wrześniu wyliczona jako iloczyn liczby 92 dni, w jakich występowały przerwy oraz 1/15 miesięcznego abonamentu (1/15 z 89 zł), kwota 272,32 zł tytułem zwrotu opłaty abonamentowej za każdy dzień przerwy w świadczeniu usługi wyliczona jako iloczyn 92 dni oraz 1/30 miesięcznego abonamentu oraz kwota 103,95 zł tytułem pokrycia szkody wyrażającej się w konieczności uiszczenia opłaty za przyłączenie do Internetu stacjonarnego w firmie (...).

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznała, że strony związane były umową opisaną w treści pozwu, zawartą w ramach oferty „Laptop z B. biznes na 30 miesięcy”. Podała, że usługa (...) polegała na bezprzewodowym dostępie do Internetu w oparciu o udostępnioną powodowi kartę SIM, w różnych miejscach w zasięgu działania sieci strony pozwanej. Podała, że korzystanie z usługi nie było ograniczone do jednego tylko miejsca i uzależnione było od zasięgu w tym miejscu. Strona pozwana dysponowała orientacyjną mapą zasięgu dostępności usługi. Zarzuciła, iż ilość transferowanych danych oraz brak aktywności powoda nie oznaczał przerwy w świadczeniu usługi. Nadto podała, iż w odpowiedzi na reklamację powoda, w dniu 30 sierpnia 2011 r. poinformowała go, że może korzystać z transmisji danych. Powyższe wynikało również z rachunków szczegółowych powoda. Strona pozwana podniosła, iż zobowiązana była do zapewnienia połączeń w obrębie sieci i w zakresie istniejących możliwości technicznych i jedynie z tego tytułu mogła ponosić odpowiedzialność. Przedłożone zaś przez nią rachunki świadczyły, że powód miał dostęp do sieci. Nadto podała, że nie można było jej przypisać winy w działaniu, albowiem siła sygnału była niezależna od niej, a wpływ na nią miały uwarunkowania geograficzne, urbanistyczne oraz techniczne. Nadto z uwagi na fakt, że sieć była współdzielona przez użytkowników, mogło dochodzić do przejściowych problemów z korzystaniem z niej. Zarzuciła, iż nie występował adekwatny związek przyczynowy między jakością oferowanego przez stronę pozwaną zasięgu a kosztami nabycia Internetu stacjonarnego w firmie (...).

W piśmie procesowym z dnia 15 czerwca 2012 r. powód wskazał, iż usługa bezprzewodowego Internetu działała prawidłowo w jego miejscu zamieszkania, lecz nie w miejscu, w którym miała być świadczona, tj. przy ul. (...) i przy ul. (...) we W.. Podał, iż zgodnie z mapą zasięgu usługa na ul. (...) powinna być aktywna, mimo jednak tego podniósł, iż nie mógł z niej korzystać prawidłowo. Zaprzeczył, jakoby kiedykolwiek potwierdził prawidłowe działanie usługi, czy też nawiązanie połączenia internetowego.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 1 lipca 2011 r. powód G. P. zawarł ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych- usługi internetowej B. w ramach promocji B\_B\_lap\_16GB\_N\_30M w taryfie Data. Powodowi przydzielono nr telefonu + (...). Umowa została zawarta na czas oznaczony do dnia 1 stycznia 2014 r. Miesięczny koszt usługi (...) wynosił 89 zł. Zgodnie z umową strona pozwana zobowiązana była do przyłączenia powoda do sieci, zapewnienia dostępu do sieci, wykonywania i odbierania połączeń głosowych, przesyłania wiadomości tekstowych oraz świadczenia innych usług transmisji danych i roamingu. Powód, podpisując umowę oświadczył, że zapoznał się z regulaminem świadczenia usług.

Zgodnie z Regulaminem świadczenia usług telekomunikacyjnych na rzecz abonentów T-M. strona pozwana świadczyła publicznie dostępne usługi telekomunikacyjne w rozumieniu przepisów prawa telekomunikacyjnego oraz inne usługi z nimi związane pod marką T-M. na podstawie umowy. Operator umożliwiał abonentom korzystanie z usług telekomunikacyjnych przyłączenia do sieci, dostępu do sieci, wykonywania i odbierania połączeń głosowych, przesyłania wiadomości tekstowych oraz innych usług transmisji danych, przesyłania wiadomości multimedialnych, roaming oraz usługi dostępu szerokopasmowego, w tym usługi transmisji danych (§ 3). Operator zobowiązał się świadczyć usługi telekomunikacyjne 24 godziny na dobę przez 7 dni w tygodniu (§ 5). Operator świadczył usługi telekomunikacyjne w zakresie istniejących możliwości technicznych. W szczególności oznaczało to, że: operator świadczył usługi zgodnie ze standardami poszczególnych technologii, a zasięg w sieci oraz prędkość transmisji danych uzależnione były od wielu czynników. Najistotniejszymi były uwarunkowania geograficzne, urbanistyczne oraz techniczne. Z uwagi na zmienność naturalnych warunków propagacji fal radiowych, zależność od typu zabudowy, rozbudowę sieci oraz okoliczność, iż sieć była współdzielona przez użytkowników, zasięg oraz prędkość transmisji danych mogły ulegać zmianom. Aktualne informacje o jakości publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych publikowane były na stronie internetowej [www.t-mobile.pl](http://www.t-mobile.pl).

Zgodnie z § 6 operator odpowiadał za niewykonanie lub nienależyte wykonanie usług telekomunikacyjnych, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie tych usług wynikało z przyczyn leżących po stronie abonenta lub nastąpiło wskutek wystąpienia zdarzenia o charakterze siły wyższej. Za każdy dzień przerwy w świadczeniu płatnej okresowo usługi telekomunikacyjnej odszkodowanie wynosiło 1/15 średniej opłaty miesięcznej dla numeru abonenckiego, którego dotyczyła przerwa w świadczeniu usługi, liczonej wg faktur z ostatnich trzech okresów rozliczeniowych przed dniem zaistnienia przerwy, jednakże za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy (§ 6 ust. 4.2). Niezależnie od odszkodowania, za każdy dzień przerwy w świadczeniu usług telekomunikacyjnych abonentowi przysługiwał zwrot 1/30 określonego w umowie abonamentu.

Zgodnie z mapą zasięgu publikowaną na stronie internetowej operatora T-M. lokalizacje W. ul. (...) i ul. (...) znajdowały się w zasięgu sieci strony pozwanej.

### ***Bezsporne.***

Powód zamierzał korzystać z Internetu w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, tj. we W. przy ul. (...), a następnie przy ul. (...). Internet był mu niezbędny w codziennej pracy. Przed zawarciem umowy strona pozwana zapewniła go, że w tych lokalizacjach możliwe było świadczenie usługi. Powód, ażeby móc korzystać z Internetu na kilku komputerach, zakupił droższy modem.

W lokalizacji przy ul. (...) powód miał dodatkowo dostęp do przewodowego Internetu.

Od zawarcia umowy powód miał problem z korzystaniem z usług internetowych- niemożliwe było ściąganie poczty, nie było transmisji danych, mimo że modem łączył się z siecią, połączenia były przerywane, zanikał sygnał. Modem testowany był na kilku komputerach i na każdym występował ten sam problem. W lokalizacji przy ul. (...) powód przełączał się na Internet stacjonarny, jednakże w lokalizacji przy ul. (...), w której prowadził działalność od 1 września 2011 r., nie miał już takiej możliwości. Brak Internetu destabilizował pracę firmy powoda. Sytuacja taka występowała przez 92 dni.

Pracownicy pocztę elektroniczną odbierali za pośrednictwem telefonów komórkowych. Powód musiał angażować dodatkowe osoby do załatwiania spraw prowadzonej przez siebie firmy, albowiem niemożliwym było dokonywanie przelewów z konta firmowego: podczas sesji bankowej sygnał internetowy zanikł i powód nie mógł sprawdzić, czy przelew został dokonany, musiał wpłacić gotówkę w kasie kontrahenta angażując w to swoją mamę. Po czasie okazało się, że kwota została wpłacona podwójnie.

Powód korzystał również z urządzenia B. w swoim miejscu zamieszkania, tj. we W. przy ul. (...). Usługa w tym miejscu świadczona była prawidłowo.

**Dowód:** -zeznania świadka M. L., k. 94-95;

-przesłuchanie powoda G. P., k. 112-113.

W okresie od dnia 25 czerwca 2011 r. do dnia 24 lipca 2011 r. powód nawiązał po 22 połączenia internetowe, w czasie których odebrał (...) i wysłał (...). Połączenia nawiązano w dniach 1 lipca (po godzinie 20:00), od 3-6 lipca (w tym dwa połączenia po godzinie 20:00), 8 lipca, 12 lipca, 14 lipca, 15 lipca, 20 lipca i 21 lipca.

W okresie od dnia 25 lipca 2011 r. do dnia 24 sierpnia 2011 r. powód nawiązał po 18 połączeń internetowych, w czasie których odebrał (...) i wysłał (...). Połączenia nawiązano w dniach 27 lipca, 28 lipca, 1 sierpnia, 2 sierpnia, 8 sierpnia, 9 sierpnia, 15 sierpnia, 17 sierpnia, 21 sierpnia (4 połączenia po godz. 23:00), 22 sierpnia (w tym 10 połączeń po godz. 22:00), 23 sierpnia i 24 sierpnia. W dniu 1 sierpnia 2011 r. prędkość transmisji wynosiła 1,83 MBps.

W dniu 30 sierpnia 2011 r. powód zgłosił reklamację wskazując na brak połączenia z serwerem w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej. Serwis techniczny strony pozwanej stwierdził, że w logach klienta nie były widoczne nieprawidłowości, a zatem klient poprawnie korzystał z transmisji danych.

W odpowiedzi na reklamację powoda odnośnie nieprawidłowego działania Internetu, strona pozwana pismem z dnia 31 sierpnia 2011 r. ponownie zapewniła o możliwości korzystania z Internetu we wskazanej przez powoda lokalizacji z wykorzystaniem technologii 2G i 3G. Poinformowała nadto, iż nie gwarantowała stałego i niezmiennego poziomu transferu danych. Podała, iż udostępniane przez operatora informacje dotyczyły maksymalnych prędkości danych, natomiast opisywane przez powoda problemy wynikały ze specyfiki pracy sieci mobilnej.

W okresie od dnia 25 sierpnia 2011 r. do dnia 24 września 2011 r. powód nawiązał po 134 połączenia internetowe, w czasie których odebrał (...) i wysłał (...). Połączenia nawiązano w dniach 25 sierpnia, 27 i 28 sierpnia (wszystkie po godz. 22:00), 29 sierpnia- 2 września (w tym 8 połączeń po godz. 20:00), 5-9 września (w tym 6 połączeń po godz. 20:00), 12- 13 września, 15-17 września (w tym 2 połączenia po 22:00), 19- 23 września (w tym 14 połączeń po godzinie 20:00).

W okresie od dnia 25 września 2011 r. do dnia 24 października 2011 r. powód nawiązał po 31 połączeń internetowych, w czasie których odebrał (...) i wysłał (...).

Pismem z dnia 21 października 2011 r. powód ponownie złożył reklamację na nieprawidłowe działanie usługi internetowej oraz wezwał stronę pozwaną do należytego wykonywania usług. Podniósł, iż nadal występowały przerwy w dostawie Internetu, zerwania połączenia oraz brak sygnału i połączenia. Zarzucił, iż mimo zapewnień o możliwości świadczenia usługi w miejscu prowadzenia przez niego działalności, nie jest ona prawidłowo wykonywana.

Pismem z dnia 31 października 2011 r., nadanym w dniu 7 listopada 2011 r., powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty na jego rzecz kwoty 921,83 zł, na którą składały się: kwota 545,56 zł tytułem odszkodowania za przerwy w świadczeniu usługi w lipcu, sierpniu i wrześniu wyliczona jako iloczyn liczby 92 dni, w jakich występowały przerwy oraz 1/15 miesięcznego abonamentu (1/15 z 89 zł), kwota 272,32 zł tytułem zwrotu opłaty abonamentowej za każdy dzień przerwy w świadczeniu usługi wyliczona jako iloczyn 92 dni oraz 1/30 miesięcznego abonamentu oraz kwota 103,95 zł tytułem pokrycia szkody wyrażającej się w konieczności uiszczenia opłaty za przyłączenie do Internetu stacjonarnego w firmie (...).

W odpowiedzi strona pozwana podtrzymała dotychczasowe stanowisko.

### ***Bezsporne.***

Powód, ażeby móc korzystać stale z Internetu zawarł umowę o świadczenie usług (...) stacjonarnego z (...) S.A. we W..

Za przyłączenie do sieci Dialog powód zapłacił kwotę 103,95 zł.

### ***Bezsporne, a nadto:***

-zeznania świadka M. L., k. 94-95;

-przesłuchanie powoda G. P., k. 112-113.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Powództwo było uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

Bezsporne było, że strony związane były umową o świadczenie mobilnego Internetu B.. Treść umowy, regulaminu świadczenia usług, przedłożonych przez strony rachunków, raportów oraz korespondencji również nie były sporne.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy strona pozwana w sposób należyty wywiązała się z nałożonych na nią obowiązków, a w konsekwencji, czy powód uprawniony był do domagania się odszkodowania z tytułu poniesionej szkody w wysokości wyliczonej w pozwie.

Zgodnie z treścią przepisu art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Odpowiedzialność uzależniona jest od wystąpienia łącznie trzech przesłanek: niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przez dłużnika, poniesienia przez wierzyciela szkody majątkowej oraz istnienia między tymi faktami adekwatnego związku przyczynowego. Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy jest świadczeniem mającym naprawić szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika – ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta (por. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2009 r., II CSK 435/08, LEX nr 527121). Przez szkodę należy zaś rozumieć uszczerbek majątkowy, na który składają się strata i utracony zysk (art. 361 § 2 k.c.).

Mając na uwadze okoliczności faktyczne sprawy Sąd doszedł do przekonania, że strona pozwana nie wykazała, jakoby prawidłowo świadczyła w okresie wskazanym w pozwie, tj. od lipca do września 2011 r. usługi dostępu do Internetu w miejscach wskazanych przez powoda, tj. we W. przy ul. (...) i przy ul. (...). Powód zaś zarzucił, iż w tych lokalizacjach nie mógł nawiązać połączeń internetowych ani dokonywać transmisji danych, albowiem dochodziło do zerwania połączeń oraz zaniku sygnału. Powyższe potwierdził słuchany w sprawie świadek M. L., który również z przedmiotowego modemu B. korzystał. Zeznał, iż pracownicy firmy powoda musieli korzystać z telefonów komórkowych, ażeby ściągnąć korespondencję elektroniczną z serwera, bowiem za pośrednictwem modemu strony pozwanej operacja taka była niemożliwa. Powód zaś podał, iż nie sposób było dokonywać przelewów, albowiem sygnał zanikał w trakcie sesji bankowych. Jak wskazał przy tym, że o ile w siedzibie przy ul. (...) mógł skorzystać z Internetu stacjonarnego, o tyle w nowej siedzibie przy ul. (...) już takiej możliwości nie posiadał. Podał, iż prowadziło to do destabilizacji pracy w firmie. Strona pozwana w żaden sposób nie zdołała podważyć twierdzeń i zarzutów powoda, na niej zaś spoczywał ciężar wykazania okoliczności przeciwnych (art. 6 k.c.). Ona bowiem wywodziła z nich korzystne dla siebie skutki prawne. Zdaniem Sądu, z informacji na stronie internetowej operatora T- M. o zasięgu sieci, przedłożonych raportów aplikacji technicznej, rachunków szczegółowych oraz zeznań świadka S. S. nie sposób było dojść do przekonania, jakoby usługa była świadczona w sposób należyty w lokalizacji żądanej przez powoda, w szczególności zaś, ażeby nie dochodziło do opisywanych przez niego sytuacji. Przedłożone dokumenty świadczyły bowiem jedynie, iż powód logował się do sieci w określonych dniach i godzinach, przy czym nie sposób ustalić, w jakim miejscu dochodziło do logowania, tj. czy w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej, jak długie były te sesje oraz w jaki sposób dochodziło do ich zakończenia- czy w sposób dobrowolny przez użytkownika, czy też przez nagłe zerwanie połączenia, czy zanik sygnału. Również świadek S. S. potwierdził jedynie fakt logowań do sieci, nie wskazywał na jakość połączenia. Powód nie zaprzeczał zaś, że usługa nie była świadczona, lecz, że była świadczona w sposób nienależyty. Tej okoliczności strona pozwana podważyć nie zdołała. Powód przyznał zaś, że dostęp do Internetu możliwy był poza miejscem jego pracy, np. w jego miejscu zamieszkania, co mogłoby tłumaczyć logowania do sieci po godzinie 20:00. Wątpliwe bowiem, ażeby firma powoda (kancelaria adwokacka), w tych godzinach prowadziła jeszcze działalność. Zdaniem Sądu z samego faktu dostępności usług w lokalizacjach wskazanych przez powoda oraz faktu logowań do sieci nie sposób było wywnioskować, jakoby w istocie doszło do należytego wykonania umowy o świadczenie usług. Strona pozwana nie wykazała przy tym, ażeby uprzedzała powoda, iż z uwagi na niekorzystne ukształtowanie terenu, czy też ilość użytkowników dzielących sygnał, będzie on słabszy, czy też będzie zanikał, innymi zatem słowy, że świadczenie usługi zgodnie z postanowieniami umowy, tj. przez 7 dni w tygodniu przez 24 godziny na dobę, będzie niemożliwe. Przeciwnie, powód wskazywał, że został zapewniony przez pracowników strony pozwanej, że w tych konkretnych lokalizacjach możliwe było korzystanie z łącz internetowych. Zdaniem Sądu próba zwolnienia się strony pozwanej od odpowiedzialności za nienależyte świadczenie usługi poprzez powoływanie się na postanowienia regulaminu odnośnie istniejących możliwości technicznych, uwarunkowań geograficznych, urbanistycznych, zmienność naturalnych warunków propagacji fal radiowych oraz

okoliczność, iż sieć była współdzielona przez innych użytkowników, przy jednoczesnym publikowaniu mapy zasięgu informującej, że w pożądanym przez klienta miejscu usługa była świadczona, w istocie przerzuca odpowiedzialność sprawdzenia jakości połączenia na tegoż klienta. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji nie może być mowy o lojalnym kontraktowaniu.

Ze wskazanych powyżej przyczyn Sąd doszedł do przekonania, iż nie doszło do należytego wykonania umowy, zaś strona pozwana nie zdołała obalić ustanowionego w art. 471 k.c. domniemania prawnego i wykazać, że nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które nie ponosiła ona odpowiedzialności. Domniemanie to mogło bowiem zostać obalone poprzez wykazanie, iż nie ona ponosi winy za swoje działania lub działania osób, za które odpowiada na mocy przepisu art. 474 k.c. Ażeby uniknąć odpowiedzialności, dłużnik powinien udowodnić istnienie takich okoliczności faktycznych, które w okolicznościach sprawy dadzą podstawę do oceny, że nienależyte wykonanie zobowiązania nie jest następstwem okoliczności, za które ponosi on odpowiedzialność (por. wyrok SN z 9.01.2002r., V CKN 630/2000). Strona pozwana na powyższą okoliczność, jak również na okoliczność, iż nienależyte świadczenie usługi leżało po stronie abonenta lub było skutkiem siły wyższej (§ 6 regulaminu) nie zaoferowała w zasadzie żadnych dowodów.

Okoliczności sprawy przemawiały zaś za przyjęciem, iż powód, na skutek zaniechania strony pozwanej, poniósł jednak szkodę wyrażającą się w niemożności korzystania z usługi, która została przez niego opłacona. Sposób wyliczenia szkody wskazany został w Regulaminie świadczenia usług, nadto strona pozwana nie zakwestionowała wysokości szkody wskazanej przez powoda. Zgodnie zaś z treścią § 6 ust. 4.2 regulaminu za każdy dzień przerwy w świadczeniu płatnej okresowo usługi telekomunikacyjnej odszkodowanie wynosiło 1/15 średniej opłaty miesięcznej dla numeru abonenckiego, którego dotyczyła przerwa w świadczeniu usługi, liczonej wg faktur z ostatnich trzech okresów rozliczeniowych przed dniem zaistnienia przerwy, jednakże za okres nie dłuższy niż 12 miesięcy.

Powód wskazał, iż nienależyte świadczenie usługi trwało przez 92 dni, w okresie od lipca do września 2011 r. Strona pozwana wyliczenia tego nie zakwestionowała. Odszkodowanie stanowi zatem iloczyn tego okresu oraz 1/15 opłaty miesięcznej. Jak wynikało z przedłożonych przez powoda rachunków, miesięczny abonament wynosił 89 zł. Odszkodowanie sięga zatem kwoty 545,56 zł ( $92 \text{ dni} * 1/15 * 89 \text{ zł}$ ). Nadto, wbrew twierdzeniom strony pozwanej, istnieje adekwatny związek przyczynowy między koniecznością zawarcia umowy o świadczenie usługi stacjonarnego Internetu z (...) S.A. we W. a zaniechaniem strony pozwanej. Powód, wobec niemożności korzystania z usługi oferowanej przez stronę pozwaną w sposób zgodny z umową oraz w sposób umożliwiający mu prawidłowe prowadzenie działalności gospodarczej, zmuszony był zawrzeć kolejną umowę z innym dostawcą, który zabezpieczył jego potrzeby w takim zakresie, w jakim winna była to zrobić strona pozwana. Koszt zawarcia tej umowy wyliczony został przez powoda na kwotę 103,95 zł.

Niezależnie od odszkodowania, za każdy dzień przerwy w świadczeniu usług telekomunikacyjnych abonentowi przysługiwał również zwrot 1/30 określonego w umowie abonamentu (§ 6 ust. 4.3. regulaminu). Za ten sam okres powodowi należy się zatem zwrot uiszczonego abonamentu w łącznej kwocie 272,32 zł ( $92 \text{ dni} * 1/30 * 89 \text{ zł}$ ).

Mając zatem na uwadze powyższe Sąd, w punkcie I. wyroku, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda całość żądanej przez niego kwoty w wysokości 921,83 zł. Sąd nie orzekał od odsetkach od tej kwoty, albowiem powód ich nie żądał.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Do rozliczenia kosztów poniesionych przez powoda przyjęto kwotę 47 zł tytułem opłaty od pozwu. Ustanowiony bowiem przez powoda w toku procesu fachowy pełnomocnik nie zażądał zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a zatem Sąd uwzględnił złożony w pozwie wniosek o zwrot kosztów zasądzając wyłącznie koszty sądowe.

W tym zatem stanie rzeczy, należało orzec, jak w punkcie II wyroku.